

KS. ADAM RYBICKI

## LITURGIA ŹRÓDŁEM MŁODOŚCI KOŚCIOŁA

### LITURGY SOURCE YOUTH CHURCH

**A b s t r a c t.** The article focuses on the liturgy as an aspect of the Church's life, which is the constant source of Her youth. The first part points at the liturgical renewal in the twentieth century, because it has given rise to the renewal of the Church in other areas of its life. The second part shows the trinitarian roots of the liturgy and the role of the Holy Trinity in maintaining the Church's constant youth. Finally, the last part of the article reveals an individualistic aspect of the liturgy, because the youth of the Church manifests itself in the youth of each of its members participating in the liturgy.

**Key words:** Liturgy; Holy Spirit; Church.

Badacze nowych ruchów religijnych w poszukiwaniu przyczyn ich rozwoju wskazują na pewne czynniki zewnętrzne, które można nazwać „starzeniem” się Kościoła, skostnieniem i degradacją lub kryzysem. Wskazuje się zatem na kryzys doktrynalny, przeintelektualizowanie, upadek moralności, zastępowanie prawd objawionych prawdami psychologicznymi, kryzys instytucji, wzrost religijności pozakościelnej, kryzys tożsamości religijnej, kryzys rodziny, osłabienie związków przyjaźni i bliskości<sup>1</sup>. To wszystko tworzy pewną pustą przestrzeń, w którą wchodzi nowa forma duchowości dalekie od chrześcijań-

---

Ks. dr hab. ADAM RYBICKI, prof. KUL – Katedra Duchowości Systematycznej i Praktycznej w Instytucie Teologii Duchowości KUL; adres do korespondencji: Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: [Rybicki@kul.lublin.pl](mailto:Rybicki@kul.lublin.pl)

<sup>1</sup> Zob. S. SPRINGER, *Przyczyny powstawania nowych ruchów religijnych we współczesnej Europie*, w: *Nowe ruchy religijne. Wybrane problemy*, red. Z. Stachowski, Warszawa–Tyczyn 2000, s. 37-45.

stwa. Dla Kościoła natomiast zjawisko starzenia się pewnych sfer życia jest wyzwaniem i wołaniem o odmłodzenie. Wymienione wyżej wszystkie sfery Kościoła, skoro są podłożem nowych ruchów religijnych (także niechrześcijańskich), domagają się refleksji na temat ich odnowienia. W kontekście młodości Kościoła warto zadać pytanie o liturgię: czy pełni jakąś rolę w nieustannym odnawianiu się Kościoła? Czy duchowość liturgiczna mogłaby tu pełnić jakąś pomocniczą (a może centralną) rolę? Nie jest to pytanie tylko do liturgistów czy pastoralistów, ale przede wszystkim dla teologów duchowości, których zainteresowania sięgają do duchowości liturgii.

### 1. ODNOWA LITURGICZNA – ODMŁODZENIE KOŚCIOŁA

Poruszając zagadnienie udziału i wpływu liturgii na duchowe „odmładzanie się” Kościoła, czyli proces jego ciągłego ożywienia i dynamizacji, nie można nie uwzględnić procesu odnawiania się samej liturgii. Można nawet zaryzykować tezę, że bez odnowy liturgicznej nie ma odnowy Kościoła, nieustanne „odmładzanie się” liturgii jest tu warunkiem *sine qua non*, aby liturgiczny element duchowego życia Kościoła nie ulegał skostnieniu.

Historia ruchu odnowy liturgicznej jest w pewnym sensie historią odmładzania się Kościoła, dlatego warto w tym kontekście przytoczyć jej najważniejsze aspekty. W I połowie XIX wieku (ok. 1840) rozwinęła się w Oxfordzie grupa badaczy liturgii chrześcijańskiej wokół tzw. Sources Society, na bazie tego stowarzyszenia powstało z kolei tzw. Bradshaw Society – i właśnie wyniki jego prac uznaje się za podstawę nowego ruchu w teologii – ruchu odnowy liturgicznej<sup>2</sup>. Ten dziewiętnastowieczny ruch, rozpoczynający się najpierw skromnie we francuskich opactwach benedyktyńskich, rozszerzył się później na inne kraje europejskie i tak się rozwinie, że stanie się podstawą wielkiej odnowy liturgicznej Soboru Watykańskiego II. Promieniowanie klasztoru w Solesmes, z jego opatem Prosperem Guerangerem, jeszcze bardziej zdynamizowało tę liturgiczną odnowę, opartą zarówno na Biblii, jak na patrologii i historii. Główne założenia promowanej przez Guerangera odnowy, której odmładzające owoce są widoczne do dzisiaj, to:

– ponowne zbliżenie i złączenie w jednym nurcie pobożności chrześcijańskiej i liturgii;

---

<sup>2</sup> Pomimo tego iż zarówno Sources Society jak i Bradshaw Society gromadziły protestantów, wkrótce ruch odnowy został podjęty przez katolików.

- modlitwa wspólnotowa i jak najaktywniejszy w niej udział wszystkich wiernych;
- zerwanie z panującymi rubrycystycznymi określeniami liturgii;
- określenie czynności liturgicznych jako aktu adoracji, uwielbienia; dziękczynienia, prośby i przebłagania, podczas których to sam Chrystus sprawuje liturgię.

Po śmierci Guerangera jego następcy (Leclercq, Cabrol) kontynuowali odnowę liturgii zarówno na poziomie refleksji teologicznej (ważne dzieła teologiczne), jak i praktyki (konkretna reforma obrzędów w klasztorach benedyktyńskich). Kolejne ważne wydarzenia tego zjawiska to zwołany w Belgii przez kard. Merciera kongres (1909), na którym wystąpił O. Lambert Beauduin, właśnie jego wykład stał się – jak się powszechnie uznaje – przełomowym wydarzeniem odnowy liturgicznej. To właśnie on dowodził (a w ślad za nim wielu innych), że duchowość liturgiczna jest prawdziwym centrum i szczytem wszelkiej duchowości w Kościele<sup>3</sup>.

Od tego czasu mówi się już o „wielkim rozwoju” odnowy liturgicznej: rozrasta się liczba ośrodków i zwiększa się wpływ ich znakomitych przedstawicieli (Festugierez, Capelle, Rausseau, Bouyer – najbardziej znany w Polsce<sup>4</sup>, Battifal, Duchesne, Casel, Guardini, Parsch, Caronti). Cała refleksja teologiczna, praktyczne działania reformatorskie, upowszechnienie potrzeby zmian – to wszystko stało się znakomitym podłożem pod późniejszą encyklikę papieża Piusa XII *Mediator Dei*, gdzie papież wyraźnie zaznaczył, że powodem jej napisania był ruch odnowy liturgicznej, który już w Kościele jest obecny, a któremu papież w ten sposób chce okazać swoje poparcie i wytyczyć dalsze kierunki pracy. Jak podkreślają niektórzy komentatorzy, nawet jeśli dokument ten został w pewnym stopniu zapomniany lub przyćmiony przez późniejszą Konstytucję o liturgii Soboru Watykańskiego II, to jednak właśnie *Mediator Dei* był najbardziej znaczącym impulsem dla odnowy duchowości liturgicznej i wielkim krokiem na jej drodze<sup>5</sup>. Wiele ważnych aspektów odmładzania się Kościoła w XX i XXI wieku zawierają w sobie elementy tej odnowy liturgicznej, która powoli dojrzewała, i jak się wydaje, wciąż przynosi nowe zmiany. Nie można zatem zrozumieć odnowy Kościoła bez zrozumienia korzeni i założeń odnowy liturgicznej.

---

<sup>3</sup> Zob. A. SIELEPIN, *Między „źródłem” a „szczytem”*, Kraków 2004, s. 48-54; A. BAUMSTARK, *O historycznym rozwoju liturgii*, tłum. M. Wolicki, Kraków 2001.

<sup>4</sup> Zob. np. L. BOUYER, *Mysterium Paschale*, Kraków 1961.

<sup>5</sup> Zob. A. SIELEPIN, *Liturgiczna duchowość*, EK, t. 10, kol. 1218.

## 2. TEOLOGICZNE (TRYNITARNE) ZAKOTWICZENIE MŁODOŚCI KOŚCIOŁA. KATABATYCZNY I ANABATYCZNY WYMIAR LITURGII

Pojęcie liturgii odpowiada dialogicznemu rozumieniu chrześcijańskiej duchowości, złożonej z Bożej pierwotnej inicjatywy zbawczej (*katabasis*) i ludzkiej odpowiedzi na nią (*anabasis*), liturgia w swoim najbardziej pierwotnym a zarazem najgłębszym, teologicznym znaczeniu będzie zawsze oznaczała najpierw „działanie Boga dla człowieka” (spływająca łaska) oraz „działanie człowieka dla Boga” (ludzka aktywność). Zarówno zatem liturgia jak i duchowość musi nieustannie zwracać uwagę na dynamikę obu tych wymiarów, tym bardziej, że liturgia jako „dzieło Boga dla wielu” obejmuje wszystkich (wymiar katabatyczny), a spotkanie ludzi z Bogiem na wielbieniu, dziękczynieniu i prośbie (wymiar anabatyczny) jest też sprawą wszystkich. Wiąże się to w duchowości z uniwersalnym powołaniem wszystkich do świętości i jedności z Bogiem, a to z kolei bierze początek ze zbawczego działania Boga, który „umarł za wszystkich”. Bóg pierwszy występuje z inicjatywą przeobstwienia człowieka i świata, a ta inicjatywa dochodzi do głosu w Jego służbie, w służbie Boga światu; podczas liturgii dokonuje się zstępowanie (*katabasis*) Boga na świat w celu zrealizowania życiodajnej i przeobstwiającej wymiany oraz powołania, które *katabasis* niesie<sup>6</sup>. Zatem jeśli liturgia ma być źródłem odnowy (młodości) duchowej Kościoła, musi sięgnąć do najgłębszych korzeni tej odnowy: wymiaru najpierw katabatycznego w liturgii (a przez to i w duchowości) utrzymując zarówno refleksję teologiczną na ten temat w ciągłej świeżości jak i szukając odpowiednich form liturgicznych dla podkreślenia wymiaru katabatycznego. Należy więc przyjrzeć się naturze i znaczeniu katabatycznego nurtu w liturgii, aby zobaczyć, jak wielką rolę odgrywa on na każdym poziomie odnowy i zachowywania (lub odzyskiwania) młodości Kościoła.

Pierwszą i najważniejszą cechą *katabasis* jest jej trynitarne zakotwiczenie. Bóg nie przyjmuje dopiero w momencie stworzenia jakiejś relacji, lecz jako Trójjedy-ny jest już sam w sobie najgłębszym *Odniesieniem*, ponieważ odwiecznie sam w sobie się komunikuje i przekazuje, stąd wynika dopiero sposób komunikowania się ze stworzonymi: od Ojca przez Syna w Duchu Świętym<sup>7</sup>. Odnowienie, odmłodzenie Kościoła poprzez liturgię idzie więc zawsze tą drogą: sięgając do Ojca jako źródła, przez Syna w Duchu Świętym. Otwierając się na ich działanie,

---

<sup>6</sup> M. KUNZLER, *Liturgia Kościoła*, tłum. L. Balter, Poznań 1999, s. 30.

<sup>7</sup> Zob. tamże, s. 26-31.

na wewnętrzne życie Trójcy, Kościół nie tylko nie ulega tendencjom dotyczącym wielu instytucji: degeneracji, zestarzenia się i zaniku, lecz odnawia się w każdej epoce i w każdych warunkach społecznych i historycznych. To właśnie jest prawdziwe, boskie źródło młodości Kościoła, a nie choćby najbardziej przemyślane ludzkie działania (*anabasis*), jakkolwiek nie można nigdy wątpić w ich wartość. Jest to źródło, po które sięga liturgia, stając się przez to – w sensie pośrednim – źródłem młodości Kościoła.

Wieczna młodość Boga Trójjedynego to Jego wewnątrztrynitarne życie, które nigdy się nie kończy, nie zamiera, w żadnym sensie nie starzeje się. Mimo iż wewnątrztrynitarne życie należy do największych misterii chrześcijańskiej duchowości, Karl Rahner – w świetle Objawienia – zauważył trzy cechy tego życia, które to cechy wyraźnie odnoszą się do wiecznej młodości Boga:

a) *Wzajemne potwierdzanie poszczególnych osób*. Jedna Osoba potwierdza dla dwu innych Ich dobroć i piękno oraz poświadcza z pełną radością Ich wzajemną miłość. Jest to ważna wskazówka dla duchowości liturgii ziemskiej: tutaj Bóg potwierdza swoją miłość do stworzenia („jesteś moim dzieckiem, które kocham”), a człowiek potwierdza bóstwo, majestat i miłość Boga („jesteś moim Bogiem, którego wielbię”).

b) *Dziecięctwo, czyli dobrowolność, bezinteresowność i radość*. Odnosi się to do relacji Stwórcy do stworzenia: w tym odniesieniu także nie ma nic koniecznego, nic niewolnego; nie ma w nim żadnego przymusu, ale tylko chcenie. I dlatego właśnie stwórcze oraz podtrzymujące świat w istnieniu działanie Boga można nazwać – poprzez pewną analogię – „grą dziecięcą”, albowiem odbywa się ona bez żadnego przymusu, w doskonałej wolności miłości: ta oto gra miłości stanowi samo serce liturgii niebieskiej. Albo mówiąc krócej: niebieska liturgia jest pełnią życia Trójjedynego Boga, w której to trzy Osoby komunikują się nawzajem w sposób najdoskonalszy i osiągają doskonałą jedność. Odnosząc to z kolei do duchowości: młodość Kościoła to spontaniczne, z głębi duszy, w całkowitej wolności pragnienie Boga i pragnienie oddawania Mu chwały; wszelkie „przymusy”, brak motywacji, inercja niweczą młodość Kościoła i jego witalność.

c) *Królewskość*. Królewskość tej wewnątrztrynitarnej gry, a zarazem niebieskiej liturgii oznacza, że ma ona „sens najwyższy”, czyli nadaje znaczenie i pełny wymiar wszystkiemu, co dzieje się poza liturgią. Liturgia wewnątrztrynitarne zawiera w sobie znaczenie i sens wszystkiego, duchowe życie chrześcijańskie bierze zatem swój początek w duchowości liturgicznej. Młodość Kościoła rów-

niez polega na szukaniu najgłębszych odniesień, absolutnego sensu: królewski aspekt życia trynitarnego daje w pełni odpowiedź na to pragnienie<sup>8</sup>.

Liturgia, sięgając do najgłębszego, trynitarnego źródła, odwołując się do katabatycznego nurtu duchowości staje się prawdziwym źródłem nieustannej młodości Kościoła. J. Ratzinger zauważa, że wielkie, wyzwajające jest w Kościele nie to, co uczynili sami ludzie, lecz to, co zostało wszystkim podarowane; co nie zrodziło się z naszej woli i wymysłu, lecz to, co poprzedziło aktualne pokolenie, co wierni otrzymali jako coś niewyobrażalnego; to, co „większe jest niż nasze serce” (1 J 3,20). Nieustanna *Reformatio*, która jest konieczna w każdym czasie, a więc nieustanne odmładzanie Kościoła, nie polega na tym, że „nasz” Kościół ciągle sobie na nowo kształtujemy, że sami go wynajdujemy, lecz na tym, że „nieustannie usuwamy nasze własne pomocnicze konstrukcje, robiąc miejsce światu, który przychodzi z góry i który jest także początkiem prawdziwej wolności”<sup>9</sup>. Ów świat „przychodzący z góry” może aktualizować się w Kościele właśnie poprzez liturgię, czyli wtedy, gdy wierni, otwarci na jej katabatyczny wymiar, otrzymują Ducha Świętego, który jest w nich źródłem dobrze rozumianej młodości Kościoła. Joseph Ratzinger w jednym ze swoich przemówień na temat sposobu odnawiania wciąż młodego oblicza Kościoła przeprowadził następujący wywód:

Pozwólcie, że te swoje myśli zilustruję obrazem, który znalazłem u Michała Anioła, w którym z kolei znalazły odbicie stare koncepcje chrześcijańskiej mistyki i filozofii. Patrząc okiem artysty, Michał Anioł na leżącym przed nim kamieniu widział już sam obraz, który w ukryciu czekał na odsłonięcie go. Wydawało mu się, że zadaniem artysty było tylko usunięcie tego, co jeszcze zakrywało obraz. Istota pracy artystycznej, według Michała Anioła, polega na odsłanianiu, uwalnianiu, a nie na tworzeniu. Ta sama koncepcja, odniesiona do antropologii w ogóle, znajduje się u św. Bonawentury, który drogę prawdziwego stawania się człowiekiem przyrównuje do pracy rzeźbiarza. Rzeźbiarz, powiada ten wielki teolog franciszkański, *nie robi czegoś*, lecz jego dzieło jest *ablatio*, usunięciem tego, co niewłaściwe. W ten sposób, przez *ablatio*, powstaje *nobilis forma* – kształt szlachetny. [...]

Jeśli to dobrze zrozumiemy, w obrazie można znaleźć pierwotny model kościelnej reformy. Kościół będzie zawsze potrzebował nowych konstrukcji pomocniczych stworzonych przez ludzi, ażeby mógł w każdym czasie przemawiać i działać. Instytucje kościelne i struktury prawne nie są niczym złym – przeciwnie, są one do pewnego stopnia po prostu potrzebne i nieodzowne. Jednak one się starze-

---

<sup>8</sup> Zob. K. RAHNER, *Der spielende Mensch*, Einsiedeln 1983, s. 17, cyt. za: M. KUNZLER, *Liturgia Kościoła*, s. 34-35.

<sup>9</sup> J. RATZINGER, *Opera omnia*, t. VIII/1: *Kościół – znak wśród narodów. Pisma eklezjologiczne i ekumeniczne*, Lublin 2013, s. 1130.

ją, mogą się nawet wydawać istotnymi i w konsekwencji zniekształcają widok tego, co jest rzeczywiście istotne. Dlatego trzeba ciągle na nowo usuwać, jak niepotrzebne już rusztowanie. Reforma jest zawsze *ablatio*, usuwaniem, umożliwiającym ukazanie *forma nobilis*, oblicza Oblubienicy, a wraz z nim samego Oblubieńca, żyjącego Pana<sup>10</sup>.

Trynitarne i katabatyczne zakorzenienie liturgii pozwala zatem Kościołowi mieć nadzieję, że będzie on potrafił zawsze rozpoznać, co się w nim starzeje i musi „odpaść”, „obumrzeć”, a co jest w nim takiego, co nigdy się nie starzeje, bo przychodzi „z góry”, nie jest instytucją, organizacją ani strukturą, lecz „życiem”, dlatego jest w nim źródłem permanentnej młodości i ożywczego dynamizmu.

W teologicznych i liturgicznych poszukiwaniach źródeł nieustannego odmładzania się Kościoła szczególną rolę trzeba zatem przypisać Duchowi Świętemu, który działa w Kościele (szczególnie w sprawowanej przezeń liturgii) i obdarza wieczną młodością. W Janowym opisie śmierci Jezusa znajduje się lapidarne zdanie: „I skłoniwszy głowę oddał Ducha”. Pisanie (w polskich przekładach) „ducha” małą literą sprawiło, że powszechnie odbiera się ten tekst tylko w rozumieniu śmierci Jezusa. Dlatego w najnowszych polskich tłumaczeniach Biblii zamiast „oddął ducha” jest „skonął”. Słowo „Duch” zostało całkowicie pominięte. We współczesnych badaniach Ewangelii Jana oraz w katechezie Kościoła przyjmuje się, że to zdanie nosi na sobie piętno Janowej dwuznaczności, co jest specyfiką jego stylu. Ukazuje więc dwie rzeczywistości: śmierć i „przekazanie Ducha”. „Oddał”, dosłownie – przekazał (*paredoken*), nie oznacza w greckim języku biblijnym i pozabiblijnym śmierci, umierania, lecz znaczy „przekazywać, podawać, obdarzać”. Jezus, umierając na krzyżu, przekazał Ducha. Takie tłumaczenie potwierdza kontekst całej sytuacji. Umierający Jezus, przekazując Kościołowi Ducha, wypełnia swoją zapowiedź (7,37-39) i obietnicę (16,7). Dar Ducha łączy Jezus ze swoim uwielbieniem. Śmierć Jezusa w Ewangelii Janowej jest Jego uwielbieniem i wywyższeniem (21,19; 3,14; 12,34). Ponieważ śmierć jest wywyższeniem Jezusa, dlatego jest ona również przekazaniem Jego Ducha, który będzie kontynuował dzieło Jezusa na ziemi<sup>11</sup>.

Warto jeszcze podkreślić powiązanie daru Ducha z odejściem Jezusa do Ojca, dosłownie cytując Jego własne słowa: „Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošle

<sup>10</sup> Tamże, s. 1130-1131.

<sup>11</sup> J. KUDASIEWICZ, *Odkrywanie Ducha Świętego. Medytacje biblijne*, Kielce 1998, s. 206-207.

Go do was” (16,7). Dlaczego jest to ważne w kontekście młodości Kościoła i Ducha Świętego jako źródła tej młodości działającego poprzez liturgię?

Skoro źródłem i szczytem wszelkiego życia liturgicznego jest Eucharystia, uobecnienie ofiary krzyżowej, czyli uobecnienie tego, co działo się na krzyżu, to należałoby w świetle prawdy o udzielaniu Ducha Świętego z krzyża spojrzeć na każdorazowo sprawowaną Eucharystię. To właśnie ona jest udzielaniem Ducha Kościołowi, jest rzeczywistością, w której obficie Jezus przekazuje swego Ducha tym, których zaprosił do wspólnoty z sobą. W taki właśnie sposób to właśnie liturgia Eucharystii staje się źródłem młodości Kościoła. Pojawiająca się w nurtach charyzmatycznych modlitwa o „wylanie Ducha” ma swoje stałe miejsce właśnie w liturgii, gdy Chrystus jeszcze raz ofiaruje się za wszystkich. Tak oto liturgia nieustannie odmładza Kościół, Najświętsza Ofiara sprawowana jest bowiem na wszystkich kontynentach i w każdym momencie doby i roku. Wylanie odmładzającego Ducha w liturgii nie następuje zresztą tylko w Eucharystii: dotyczy to praktycznie wszystkich sakramentów, one wszystkie mają bowiem związek z tajemnicą Paschalną.

Pneumatologiczny aspekt duchowości liturgicznej wskazuje na tę ożywiającą moc Ducha w liturgii Eucharystii. Jan Paweł II w encyklice *Ecclesia de Eucharistia* wskazuje, że gdy wierni w pełni uczestniczą w ofierze eucharystycznej, Chrystus przekazuje im także swego Ducha. Refleksja polskiego papieża na ten temat jest mocno osadzona w nauczaniu Ojców Kościoła:

Św. Efreem pisze: „Nazwał chleb swoim żyjącym Ciałem, nappełnił go sobą samym i swoim Duchem. [...] A kto go z wiarą spożywa, spożywa Ogień i Ducha. [...] Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy, spożywajcie z tym Ducha Świętego. Prawdziwie bowiem to jest moje Ciało, i kto je spożywa, będzie żył na wieki”. 27. Kościół prosi o ten Boski Dar, źródło każdego innego daru, w epiklezie eucharystycznej. Czytamy, na przykład, w *Boskiej liturgii* św. Jana Chryzostoma: „Ciebie wzywamy, Ciebie prosimy i błagamy: ześlij swojego Ducha Świętego na nas i na te dary [...], aby stały się dla tych, którzy w nich uczestniczyć będą, oczyszczeniem duszy, odpuszczeniem grzechów, komunią z Duchem Świętym”. 28. A w *Mszale Rzymskim* celebrans modli się: „Spraw, abyśmy posileni Ciałem i Krwią Twojego Syna i nappełnieni Duchem Świętym, stali się jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie”. 29. W ten sposób, przez dar swojego Ciała i swojej Krwi, Chrystus pomnaża w nas dar swojego Ducha, wylanego już w Chrzcie św. i udzielonego jako „pieczęć” w sakramencie Bierzmowania<sup>12</sup>.

Jest to, jak się wydaje, najgłębsze źródło odmładzania się Kościoła przez liturgię: Duch obficie wylewa się w niej na wszystkie stany w Kościele, wskazu-

---

<sup>12</sup> JAN PAWEŁ II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, nr 17.

je co należy czynić a czego zaniechać, by czynić Oblubienicę (Kościół) coraz piękniejszą i zawsze młodą w zapale wiary i w miłości do Oblubieńca.

Jean Corbon, znakomity znawca duchowości liturgicznej, w swojej wybitnej książce *Liturgia – źródło wody życia* gruntownie zbadał i ukazał relację między „liturgia” a „życiem”, ale życiem rozumianym nie tyle jako codzienność, ile jako fenomen żywotności, życia Bożego w człowieku. W jego koncepcji duchowości to właśnie liturgia, jak wskazuje już tytuł książki, jest źródłem wszelkiej żywotności, a więc i młodości w Kościele. Liturgia jest „skałą, z której nieustannie wypływa woda” (Iz 48,21), natomiast znaki i symbole, które liturgia w sobie zawiera, „kruszą się” jak skała dzięki wierze, stają się przezroczyste i udostępniają człowiekowi wierzącemu naprawdę czyste życie Boże, którego człowiek pragnie, by sam mógł naprawdę żyć. W taki sposób do istnienia zostaje powołane nowe stworzenie, dzięki tajemniczej synergii Ducha i Kościoła<sup>13</sup>:

[...] Wielu młodych ludzi stawia swoim praktykującym rodzicom pytanie *dlaczego?* Otrzymują niezadowolające, bo legalistyczne albo moralizujące odpowiedzi. Tak rodzi się zniechęcenie, z punktu widzenia młodych logiczne, dla starszych bolesne. Ani jedni ani drudzy nie umieją jednak powiedzieć, co liturgia ma sprawić w ich życiu.

Można wreszcie zetknąć się z innego typu zdumieniem młodych ludzi, kiedy zdarza im się uczestniczyć w żywej celebracji, otwartej na misterium. *Gdyby zawsze tak było – mówią wówczas – bylibyśmy gotowi znów chodzić do kościoła.* Da się jednak wyczuć, że aby tak się stało, trzeba innego pogłębienia wiary i ponownego odkrycia, *c z y m j e s t ż y c i e i c z y m j e s t l i t u r g i a*; trzeba pewności i przekonania, których być może u starszych osób nie widać<sup>14</sup>.

### 3. DROGA MŁODOŚCI POJEDYNCZEGO CZŁOWIEKA: ASPEKT INDYWIDUALNY LITURGII

Zagadnienie młodości Kościoła nie może być rozpatrywane w kontekście „instytucji” czy „fenomenu”, lecz musi koncentrować się na konkretnym człowieku, który w Kościele i poprzez Kościół, poprzez jego liturgię doznaje odmłodzenia ducha, odnowienia swojego życia. Jeśli na podstawie teologii i duchowości liturgii można wywnioskować, że głównym zadaniem liturgii jest nieść ludziom życie Boże, to warto również zastanowić się, w jaki sposób owo życie Boże odmładza życie pojedynczego członka tego, teandryczne-

<sup>13</sup> J. CORBON, *Liturgia – źródło wody życia*, tłum. A. Foltańska, Poznań 2005, s. 130.

<sup>14</sup> Tamże, s. 23.

go przecież, Kościoła. Oprócz wymiaru wspólnotowego, zarówno liturgika jak i teologia duchowości podkreślają znaczenie indywidualnego wymiaru duchowości liturgicznej<sup>15</sup>. Duchowa młodość Kościoła przecież widoczna jest w świecie poprzez młodość poszczególnych jego członków.

Jak Objawienie rozumie „duchową młodość” człowieka, jaką w tym rolę odgrywa doświadczenie Boga? Odpowiedź na to pytanie może z kolei otworzyć perspektywę rozumienia roli liturgii w tym odmładzaniu człowieka poprzez doświadczenie Boga.

Jedną z ksiąg Starego Testamentu, która najgłębiej i najszerzej ukazuje ludzkie doświadczenie Boga, jest Księga Psalmów. W Psalmie 103 autor wychwala Boga za jego liczne dobrodziejstwa. Zwraca uwagę fakt, że dobrodziejstwa, które autor natchniony tu wymienia, mają charakter wewnętrzny (winy, niemoce itd.), a nie zewnętrzny (materialna pomyślność, rodzina itd.). Psalmista modli się w następujący sposób:

Błogosław, duszo moja, Pana,  
i całe moje wnętrze – święte imię Jego!  
Błogosław, duszo moja, Pana,  
i nie zapominaj o wszystkich Jego dobrodziejstwach!  
On odpuszcza wszystkie twoje winy,  
On leczy wszystkie twe niemoce,  
On życie twoje wybawia od zguby,  
On wieńczy cię łaską i zmiłowaniem (Ps 103,1-4)

Jednak zwieńczeniem tych wszystkich wewnętrznych dobrodziejstw, które Bóg wyświadcza człowiekowi, jest odnawianie jego wewnętrznej młodości, którą porównuje do młodości orła:

On twoje dni nasycy dobrami:  
odnawia się młodość twoja jak orła (Ps 103,5)

Symbolika orła, odnosząca się do młodości ducha, nie jest tu przypadkowa: Bóg, w swym zatroskaniu o ludzi, jest podobny do orła niosącego swe pisklęta do ich prawdziwego celu – do nieba (Wj 19,4). Orzeł to symbol samego Boga, ale także odrodzenia, odmłodzenia. F. Kopaliniński widzi tu nawet związek z legendą o Feniksie, która mówi, że orzeł co 10 lat zanurza się w płomienie, a później w fale morskie, i pierząc się, odzyskuje młodość<sup>16</sup>. W Biblii zatem to symbol wewnętrznej siły i wytrwania, mocy, którą mają młodzi (Iz 40,31). Jako ptak drapieżny orzeł symbolizuje sąd Boży

<sup>15</sup> Zob. A. SIELEPIN, *Liturgiczna duchowość*, s. 102-103.

<sup>16</sup> F. KOPALIŃSKI, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 284-286.

(Pwt 28,49). Umieszczany na chrzcielnicach wyraża nadzieję zmartwychwstania – ożywienia człowieka. Stał się atrybutem młodości – Jana Ewangelisty. Jednak i w Psalmie i w poniżej przedstawionej perykopie z Księgi Izajasza czytelnik otrzymuje jasne przesłanie na temat wewnętrznej młodości symbolizowanej przez orła: jej źródłem jest sam Bóg, tylko on jest „orłem”, „wieczną młodością” w ścisłym sensie, dlatego może jej udzielać.

Jeszcze bardziej, ponieważ przez kontrast ze starością i obumieraniem, widoczna jest wartość i siła „odmładzającego” działania Boga w Księdze Proroka Izajasza. Autor wprowadza najpierw w nieuchronność starzenia się wszystkiego, co żyje:

Wszelkie ciało to jakby trawa,  
a cały wdzięk jego jest niby kwiat polny.  
Trawa usycha, wędnie kwiat,  
gdy na nie wiatr Pana powieje.  
Prawdziwie, trawą jest naród (Iz 40,6-7)

Starzenie się i zamieranie człowieka i świata wynika z ich nikłości, kruchości:

Oto narody są jak kropla wody u wiadra,  
uważa się je za pyłek na szali.  
Oto wyspy ważą tyle co ziarno prochu.  
I [lasów] Libanu nie starczy na paliwo  
ani jego zwierzyny na całopalenie.  
Niczym są przed Nim wszystkie narody,  
znaczą dla Niego tyle, co nicość i pustka (Iz 40,15-17)

Następuje zatem skarga na taki stan rzeczy. Człowiek skarży się na swój los. Jednak nie tylko jest to skarga w sensie narzekania, choć i ten element jest tu obecny – wraz z przypuszczeniem, że Bóg nie widzi kruchości ludzkiej kondycji. Cały ten żal prowadzi do prośby, by Bóg wskazał jakiś ratunek w tym stanie rzeczy, który zastaje człowiek przychodząc na ten świat:

Czemu mówisz, Jakubie,  
i ty, Izraelu, powtarzasz:  
„Zakryta jest moja droga przed Panem  
i prawo me przed Bogiem przeoczone?”  
Czy nie wiesz tego? Czyś nie słyszał?  
Pan – to Bóg wieczny,  
Stwórca krańców ziemi.  
On się nie męczy ani nie nuży,  
Jego mądrość jest niezgłębiona.  
On dodaje mocy zmęczonemu  
i pomnaża siły omdlałego (Iz 40,27-29)

Jest tu więc ukazane źródło duchowej młodości człowieka, jest nim wiecznie młody Bóg, który „nie męczy się ani nie nuży”, co więcej, wie, jak zapewnić młodość tym, co mu ufają, nawet jeśli wszyscy ludzie są ograniczeni ludzką kondycją. Teraz następuje perykopa najważniejsza, odpowiadająca na najważniejsze pytanie o źródło duchowej młodości:

Chłopcy się męczą i nużą,  
chwieją się słabnąc młodzieńcy,  
lecz ci, co zaufali Panu, odzyskują siły,  
otrzymują skrzydła jak orły:  
biegną bez zmęczenia,  
bez znużenia idą (Iz 40,30-31)

Niezwykłe wymowne obrazy życia człowieka: „bieg”, „marsz” przywodzą tu na myśl „pielgrzymujący Kościół” lub bieg, o którym w odniesieniu do życia duchowego napisał św. Paweł: „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem” (2 Tm 4,7). Źródłem siły i młodości „młodzieńców” (znów znaczący symbol duszy człowieka) jest ufność w Panu, ufność rozumiana biblijnie, jako całkowite przyłgnięcie do Niego, powierzenie Mu samego siebie. Czy do tego wszystkiego nie prowadzi liturgia? Czy zarówno w teologii zachodniej, a jeszcze bardziej we wschodniej teologii i duchowości liturgii nie podkreśla się tej zasadniczej prawdy, że liturgia niesie przebóstwienie, najgłębsze zjednoczenie człowieka z Bogiem w tym życiu? Taką rolę przecież odgrywają sakramenty. Tak więc należałoby, rozważając o miejscu liturgii w odmładzaniu się Kościoła, koniecznie spojrzeć podmiotowo na duchową młodość pojedynczego człowieka: nie tyle na formy liturgiczne (one oczywiście zachowują swoje ogromne znaczenie), ile na osobiste i głębokie doświadczenie Boga w liturgii, doświadczenie, które dotyczy każdego pojedynczego człowieka uczestniczącego w tej teandrycznej rzeczywistości. Patrząc dzisiaj na ludzi uczestniczących w niedzielnej Mszy św., można odnieść wrażenie owego zmęczenia codziennością, o której mówi psalmista. Ludzie zmęczeni codziennym biegiem, przychodząc na liturgię postrzegają ją czasem jako jeszcze jeden obowiązek i przypomnienie o innych obowiązkach płynących z ich wiary. Grozi to zmęczeniem tak wielkim, że prowadzi to nawet współczesnych chrześcijan, jak stwierdzili M. Gannon i W. Traub, do poczucia bezsensu<sup>17</sup>. Aby zatem liturgia była źródłem „duchowej młodości” człowieka musi być ona przestrzenią, w której „zmęczeni młodzieńcy odzyskują siły” przez jeszcze głębsze „zaufanie Panu”, a po wyjściu ze świą-

<sup>17</sup> T.M. GANNON, G.W. TRAUB, *Pustynia i miasto*, tłum. P. Wilczek, Kraków 1999, s. 366.

tyni, po przyjęciu sakramentów, po wysłuchaniu słowa Bożego, będą mogli znów „biec bez zmęczenia”. Liturgia ma przecież tę świętą moc odnowy duchowej witalności pojedynczego człowieka, natomiast czy zawsze i wszędzie spełnia ona to zadanie, to oczywiście zależy od wielu czynników, nad którymi nieustannie liturgiści i pastorałści się zastanawiają.

Warto jednak połączyć ten indywidualistyczny aspekt młodości Kościoła w odniesieniu do liturgii z aspektem wspólnotowym i to nie tylko w kontekście całego Kościoła jako wspólnoty, lecz w relacji do nowego zjawiska po Soborze Watykańskim II: powstawaniu małych nowych wspólnot i grup świeckich we współczesnym świecie. Nawet nie zagłębiając się w ich duchowość, już w pierwszym kontakcie z owymi nowymi nurtami daje się zauważyć ogromny nacisk na piękno liturgii. Czy to będzie dotyczyć wspólnot, które powstały za granicą, czy w Polsce, liturgia jest jednym z trzech lub kilku najważniejszych filarów organizacji życia w danej wspólnocie. Czy to będzie dotyczyło drogi neokatechumenalnej czy Wspólnot Jerozolimskich<sup>18</sup>, czy nawet innych, bardziej apostołskich czy kontemplacyjnych, wszędzie tam można się spotkać z „inną” liturgią, tzn. taką, w której „młodość” Kościoła poszukuje nowych form wyrazu, czasem nieco kontrowersyjnych, niezrozumiałych, ale jednak powstałych w entuzjazmie wiary. To samo dotyczy nowych ruchów powstałych w Polsce: na przykład ks. F. Blachnicki, prowadząc ruch Światło-Życie, a więc ruch odnowy Kościoła w Polsce, kładł ogromny nacisk na liturgię i świadomy w niej udział. Odnawiając i odmładzając polski Kościół, odnawiał go poprzez liturgię. Jest w Polsce i świecie wiele przykładów świadczących, że młodość Kościoła w tych młodych wspólnotach otrzymuje swoją świeżość w liturgii i poprzez liturgię.

\*

Niniejszy artykuł podkreślił tylko niektóre aspekty poruszanego tu zagadnienia. Zarówno źródła młodości Kościoła jest więcej niż sama liturgia, jak i liturgia pełni jeszcze wiele innych ról w Kościele oprócz tej, która została przedstawiona w powyższych stwierdzeniach. Jednak ścierające się w Kościele tendencje między zachowawczym podejściem do liturgii a bardziej otwartym na zmiany należy przyjąć jako troskę o młodość Kościoła, o zachowanie w nim ducha. Czy takie, czy inne formy liturgii zaistnieją w Kościele przy-

---

<sup>18</sup> F. LENOIR, *Nowe wspólnoty*, tłum. D. Szczerba, Warszawa 1993, s. 258-259.

szłości, ważne jest to, by nie stracił on, lecz zyskał na żywotności, dynamice, by płomień miłości do Boga i ludzi właśnie poprzez liturgię był podtrzymywany i rozwijany.

#### BIBLIOGRAFIA

- BAUMSTARK A., O historycznym rozwoju liturgii, tłum. M. Wolicki, Kraków 2001.  
BOUYER L., Misterium Paschalne, Kraków 1961.  
CORBON J., Liturgia – źródło wody życia, tłum. A. Foltańska, Poznań 2005.  
GANNON T.M., TRAUB G.W., Pustynia i miasto, tłum. P. Wilczek, Kraków 1999.  
JAN PAWEŁ II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*. O Eucharystii w życiu Kościoła, Wydawnictwo M, Kraków 2003.  
KOPALIŃSKI F., Słownik symboli, Warszawa 1990.  
KUDASIEWICZ J., Odkrywanie Ducha Świętego, Kielce 1998.  
LENOIR F., Nowe wspólnoty, tłum. D. Szczerba, Warszawa 1993.  
PIUS XII, Encyklika *Mediator Dei et hominum* o Świętej Liturgii ([http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius\\_xii/encykliki/mediator\\_dei\\_2011194](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xii/encykliki/mediator_dei_2011194) [dostęp: 26.03.2013]).  
RATZINGER J., Opera omnia, t. VIII/1: Kościół – znak wśród narodów. Pisma ekumeniczne i ekumeniczne, Lublin 2013.  
SIELEPIN A., Między „źródłem” a „szczytem”, Kraków 2004.  
SIELEPIN A., Liturgiczna duchowość, EK, t. 10, kol. 1218-1219.  
SPRINGER S., Przyczyny powstawania nowych ruchów religijnych we współczesnej Europie, w: Nowe ruchy religijne. Wybrane problemy, red. Z. Stachowski, Warszawa–Tyczyn 2000, s. 37-45.

#### LITURGIA ŹRÓDŁEM MŁODOŚCI KOŚCIOŁA

##### S t r e s z c z e n i e

Artykuł poświęcony jest liturgii jako aspektowi życia Kościoła, który jest nieustannym źródłem jego młodości. Pierwsza część dotyczy odnowy liturgicznej w XX wieku, ponieważ to ona stała się początkiem odnowy Kościoła w jego innych sferach życia. Część druga ukazuje trynitarnie zakorzenienie liturgii i rolę działania Trójcy Świętej w celu utrzymywania nieustannej młodości Kościoła. Część trzecia ukazuje indywidualistyczny aspekt liturgii, ponieważ młodość Kościoła polega i objawia się w młodości każdego z jego członków uczestniczących w liturgii.

**Słowa kluczowe:** Liturgia; Duch Święty; Kościół.